

# 1. STAN BADAŃ

## 1.1. Słowotwórstwo rzeczownika

Badań nad formacjami ekspresywnymi, utworzonymi od nazw osobowych, nie da się oddzielić od badań nad słowotwórstwem synchronicznym rzeczownika.

Derywacji rzeczownika poświęcono dużo miejsca, i to zarówno w literaturze obcej (szczególnie w opracowaniach słowotwórstwa języków słowiańskich, por. np. Viktor Vladimirovič Vinogradov 1953b, Jan Horecky 1959, Miloš Dokulil 1962, Elena Andreevna Zemskaia 1973, 1992, Klára Buzássyová 2000, Igor' Stepanovič Uluhanov 1997/2001), jak i rodzimej. Spośród najważniejszych prac językoznawców polskich, poświęconych słowotwórstwu w ujęciu synchronicznym, do których niejednokrotnie odwołuję się w swoich badaniach, należy wymienić: *Zarys słowotwórstwa polskiego* Renaty Grzegorzczkovej (1972), *Słowotwórstwo współczesnego języka polskiego* Renaty Grzegorzczkovej i Jadwigi Puzyniny (1979), I i II wydanie *Morfologii (część Słowotwórstwo)* (Grzegorzczkova, Laskowski, Wróbel 1984, 1998)) oraz prace Bogusława Krei (1969, 1985, 1996, 2000 i in.), Marii Brodowskiej-Honowskiej (1967), Krystyny Waszakowej (1993b, 1994a i in.), Alicji Nagórko (1998/2002, 2010), Mirosława Skarżyńskiego (1999), Hanny Jadackiej (2001a, 2005 i in.), Henryka Wróbla (2001), a także Iwony Burkackiej (2012) i Iwony Ka-proń-Charzyńskiej (2014).

Niektóre z tych prac omawiają szczegółowo problemy związane z derywacją rzeczownika i z tego względu zasługują na szczególną uwagę. Wymienię tu przede wszystkim obszerną pracę Renaty Grzegorzczkovej i Jadwigi Puzyniny *Słowotwórstwo współczesnego języka polskiego. Rzeczowniki sufiksalne rodzime* (1979). Jest to pierwsza praca poświęcona afiksom (z ogromną przewagą sufiksów), ich funkcjom oraz łączliwości z podstawami. Autorki wyróżniły ogromną ilość sufiksów rodzimych. Na stworzonej przez nie liście znalazło się ok. 200 sufiksów, które następnie zostały uporządkowane ze względu na ostatnią podstawową spółgłoskę formantu<sup>3</sup> oraz ze względu na typ podstawy słowotwórczej, ponadto opatrzone zostały informacjami, dotyczącymi produktywności formantu oraz statusu i znaczenia derywatów z tym sufiksem (w tym też derywatów ekspresywnych). Charakterystykę sufiksów uzupełnia wykaz alternacji głoskowych oraz informacje

---

<sup>3</sup> Na przykład formanty z podstawowym *-k-* to: *-k(a)*, *-k(o)*, *-k(i)*, ale też *-ak*, *-ak(a)*, *-ek*, *-ik*, *-yk*, *-uk*, *-sk(o)* itd. (por. Grzegorzczkova, Puzynina 1979: 114–215).

o ewentualnych ucięciach towarzyszących procesom słowotwórczym. Szczegółową analizę materiału poprzedza wstęp teoretyczno-metodologiczny, w którym autorki opisują i porządkują podstawowe pojęcia, takie jak *derywacja*, *derywat*, *motywacja*, *formant*, *parafraza*, *podstawa słowotwórcza*, *typ słowotwórczy*, *kategoria słowotwórcza*, a także *wariant formantu* (uwarunkowany fonetycznie) oraz *submorf(em)* i *konektyw*. Większość tych pojęć będą wykorzystywała w swojej pracy w takim znaczeniu, jak to zostało przyjęte w wyżej wymienionym opracowaniu (por. część II, 1.1.).

W części teoretycznej autorki poruszają również kwestie dyskusyjne, takie jak np. problemy z ustaleniem kierunku motywacji, problem pochodności wzajemnej lub wielomotywacyjności itp. Te problemy pojawiają się i przy opisie derywatów ekspresywnych, utworzonych od nazw osobowych.

Kontynuację badań, zorientowanych na przegląd sufiksów rzeczownikowych, stanowią dwie prace autorstwa Krystyny Waszakowej: *Słowotwórstwo współczesnego języka polskiego. Rzeczowniki z formantami paradygmatycznymi* (Waszakowa 1993b) oraz *Słowotwórstwo współczesnego języka polskiego. Rzeczowniki sufiksalne obce* (Waszakowa 1994a). W drugiej autorka uzupełnia listę sufiksów rodzimych, wyróżnionych przez Renatę Grzegorzczukową i Jadwigę Puzyninę (1979), 114 sufiksami obcego pochodzenia, funkcjonującymi we współczesnej polszczyźnie. Sufiksy te zostały uporządkowane w taki sam sposób, jak rodzime, czyli na podstawie ostatniej spółgłoski formantu. W pierwszej z przywołanych prac, jak wskazuje jej tytuł, przedstawiona została analiza rzeczownikowych derywatów paradygmatycznych. Krystyna Waszakowa wyróżniła szesnaście typów formantów i według tych typów zostały poklasyfikowane formacje paradygmatyczne. Przy opisie każdego typu formantu zostały uwzględnione cechy fleksyjne derywatów w stosunku do podstawy słowotwórczej. Badania Krystyny Waszakowej pokazują, że nie należy przeceniać roli sufiksów w słowotwórstwie języka polskiego, ponieważ równie ważną rolę odgrywają niedoceniane zazwyczaj morfemy fleksyjne, wykorzystywane właśnie w procesie derywacji paradygmatycznej.

Wszystkie trzy wyżej omawiane prace rejestrują stan rzeczownikowych formantów słowotwórczych oraz ich wariantów we współczesnej polszczyźnie. Dodatkowo zawierają informacje o produktywności formantów oraz o tematach, z którymi się łączą.

Przegląd typów formantów, wykorzystywanych do tworzenia rzeczowników, zawiera również rozdział *Słowotwórstwo rzeczowników* autorstwa Renaty Grzegorzczukowej i Jadwigi Puzyniny, zamieszczony w *Gramatyce współczesnego języka polskiego* (1984, 1998). Formanty, pełniące identyczną funkcję, wraz z uogólnionym znaczeniem tematów wyznaczają kategorie słowotwórcze, takie jak np. nazwy wykonawców czynności, nazwy nosicieli cech itp. w obrębie typów derywacyjnych: mutacji, modyfikacji i transpozycji. Derywaty ekspresywne zostały scharakteryzowane jako derywacje modyfikacyjne, a więc jako derywaty, w których formant uzupełnia znaczenie podstawy (np. wskazując na jakąś obiektywną cechę

danego przedmiotu, zjawiska lub osoby albo na stosunek nadawcy do przedmiotu, zjawiska, sytuacji lub osoby). Do kategorii modyfikacyjnych autorki zaliczają również nazwy deminutywne, nazwy augmentatywne (por. Grzegorzczkova, Puzynina 1998: 425–428), nazwy istot młodych (429–430), a także nazwy żeńskie, tworzone od męskich i nazwy męskie, utworzone od żeńskich (422–425) oraz nazwy gatunkowe (430). Derywaty reprezentujące trzy pierwsze kategorie według autorek mogą łączyć w sobie inne znaczenia, jak znaczenie ekspresywne. Są to derywaty z formantami *-ek / -i(y)k*, *-k(a)*, *-k(o)* oraz *-uszek*, *-i(y)szek*, *-aszek*, *-uszk(o)*, *-uszk(a)*, *-i(y)czk(a)*, które przekazują informację o małym rozmiarze przedmiotów, ale również, tak jak derywaty z formantami *-uś*, *-i(y)ś*, *-si(o)*, *-si(a)*, *-uni(a)*, *-eńk(a)*, *-ul(a)*, *-uchn(a)*, *-ci(o)*, *-ątk(o)* zakwalifikowanymi do kategorii nazw ekspresywnych, przekazują emocje pozytywne (derywaty deminutywno-melioratywne). Derywaty zaś z formantami augmentatywnymi mogą informować o dużym rozmiarze przedmiotu, na który wskazuje podstawa słowotwórcza, lub są wykładnikami emocji i/lub oceny nadawcy (najczęściej o zabarwieniu negatywnym – derywaty augmentatywno-pejoratywne). Wykładnikami tych emocji mogą więc być formanty: *-sk(o)*, *-i(y)sk(o)*, *-i(y)dł(o)*, *-al*, *-uch* oraz *-us*, *-yg(a)*, *-i(y)c(a)*, *-i(y)n(a)*. Poza tym autorki wyodrębniają formanty ujemne, alternacyjne oraz ujemno-alternacyjne, które mogą być wykładnikami emocji lub przejawem dość specyficznej postawy wobec świata, np. *ciacho*, *klucha*, *dyr*, *spec*, oraz formant *-ak*, który według autorek jest wykładnikiem stylu potocznego. Renata Grzegorzczkova i Jadwiga Puzynina zauważają, że formanty te mogą być wykładnikami kilku znaczeń i że ich właściwa funkcja ujawnia się dopiero w kontekście (por. Grzegorzczkova, Puzynina 1998: 428).

Ostatnie kilkadziesiąt lat zaowocowało intensywnym rozwojem słowotwórstwa gniazdowego. Jak się wydaje, otwiera ono nowe możliwości badawcze również w zakresie derywacji rzeczownikowej na gruncie językoznawstwa synchronicznego. Według Mirosława Skarżyńskiego (1999: 206–207) omawiana metoda opisu słowotwórczego pozwala poszerzać wiedzę na temat systemu derywacyjnego języka polskiego poprzez opis siatki relacji motywacyjnych między wyrazami w całości zbioru słownikowego, a także pozwala ustalić inwentarz modeli słowotwórczych języka wraz z informacją o stopniu ich wykorzystania i o ogólnych regułach ograniczających aktywność słowotwórczą.

Synchroniczne ujęcie gniazda słowotwórczego zakłada istnienie modelu słowotwórczego z istniejącymi pustymi miejscami do wypełnienia. Gniazdo słowotwórcze jest więc abstrakcyjnym tworem systemowym, nieuświadomianym sobie przez użytkowników języka. Językoznawcy, badając gniazda słowotwórcze, poszukują kompletności i symetrii.

Hanna Jadacka (1995) w swojej pracy *Rzeczownik polski jako baza derywacyjna. Opis gniazdowy*, zawierającej najpełniejszy opis możliwości derywacyjnych rzeczownika, zwraca uwagę na zróżnicowanie modeli słowotwórczych, podkreślając

w ten sposób niewielki stopień „zgramatyzalizowania procesów derywacyjnych” (por. Jadacka 1995:179). Równie liczne są próby sporządzania modelowych paradygmatów, charakterystycznych dla poszczególnych klas semantyczno-leksykalnych<sup>4</sup>.

Warto w tym miejscu przywołać też inne prace (monografie i artykuły) na temat słowotwórstwa gniazdowego: Hanny Jadackiej (1987, 1991a, 1991b, 1995, 1998 i in.), Mirosława Skarżyńskiego (1999, 2003a, 2003b, 2004), Krystyny Kallas (2003, 2006), Krystyny Kleszczowej (2007a, 2007b), Iwony Burkackiej (2001), Magdaleny Wanot (2013), *Słownik gniazd słowotwórczych współczesnego języka polskiego* (SGS) (2001–2004).

Słowotwórstwo gniazdowe nie zajmuje się na ogół ekspresywnością, jego przedmiotem mogą być natomiast związki pomiędzy strukturą i wielkością gniazda a nacechowaniem stylistycznym leksemu stanowiącego centrum gniazda. Badania te mogą ukazywać zależności pomiędzy nacechowaniem stylistycznym podstawy a wielkością gniazda, długością łańcuchów, liczbą modeli słowotwórczych (por. Burkacka 2001, 2003; Jadacka 1995: 167). Szczegółowy przegląd literatury na temat słowotwórstwa rzeczownika do 2012 roku przedstawia Iwona Burkacka w swojej monografii *Kombinatoryka sufiksalna w polskiej derywacji odrzeczownikowej* (2012: 9–25).

## 1.2. Prace poświęcone derywatom ekspresywnym

Liczba prac poświęconych nacechowaniu ekspresywnemu lub stylistycznemu derywatów jest znaczna (choć kwestie ekspresywności rzeczowników osobowych są w nich poruszane z rzadka). Szczególnie długą tradycję mają badania nad formacjami deminutywnymi i augmentatywnymi. Wymienię chociażby prace: Andrzeja Gawrońskiego (1928), Tadeusza Skuliny (1959), Kristine Heltberg (1964), Ewy Siatkowskiej (1967), Romana Laskowskiego (1971, 1973a, 1973b, 1998), Henryka Wróbla (1973), Renaty Grzegorzczkovej (1978), Danuty Buttler (1979b), Jerzego Bartmińskiego (1981, 1991), Michała Sarnowskiego (1991a), Krystyny Waszakowej (1991b), Alicji Nagórko (2003), Iwony Kaproń-Charzyńskiej (2007a, 2007b, 2014) i in<sup>5</sup>.

Problem nacechowania ekspresywnego pojawia się także w pracach z zakresu stylistyki (por. np. Halina Kurkowska, Stanisław Skorupka 1959/2001, Teresa Skubalanka 1973, Stanisław Gajda (red.) 1991, Zbigniew Adamiszyn 1995, Władysław Lubaś 2003, Dorota Zdunkiewicz-Jedynak 2008); z zakresu kultury języka

<sup>4</sup> Na przykład struktury gniazd słowotwórczych tworzone przez nazwy własne osób, nazwy państw i krajów, części ciała i in. (por. Kallas 2003, 2006, 2010, Wanot 2007, Malanowska 2008). Nie ma jednak szczegółowego opisu gniazdowego nazw osobowych.

<sup>5</sup> Warto jeszcze wspomnieć o pracy Stanisława Urbańczyka (1947–1948) *Geneza spółgłosek ś ź ć w polskich sufiksach deminutywnych*, w której autor wartość emocjonalną spieszceń wiązał z występowaniem w ich strukturze spółgłosek miękkich.

polskiego (np. Halina Satkiewicz 1978 i in., Hanna Jadacka 2005), oraz w opracowaniach poświęconych współczesnej i dawnej leksyce języka polskiego (por. np.: Andrzej Markowski 1992, Jan Mazur (red.) 2000, Teresa Smólkowa 2001, Elżbieta Umińska-Tytoń 2001, Kazimierz Michalewski (red.) 2001, Artur Rejter 2006, Joanna Kamper-Warejko, Iwona Kaproń-Charzyńska, Joanna Kulwicka-Kamińska 2007).

Najpełniejszy obraz powstawania wyrazów nacechowanych emocjonalnie, moim zdaniem, zawierają prace Bogusława Krei (1969) i Stanisława Grabiasa (1974, 1978a, 1978b, 1981a, 1988), dlatego do tych publikacji będę się odwoływała w dalszej części tej monografii.

Monografia Bogusława Krei pt. *Słowotwórstwo rzeczowników ekspresywnych w języku polskim. Formacje na -ik, -k, -isko, -ina* (1969) przedstawia obraz powstawania derywatów nacechowanych ekspresywnie za pomocą formantów *-ik, -k-, -isko, -ina*<sup>6</sup>. Materiał do badań autor wyekscerpował ze *Słownika języka polskiego* pod redakcją Witolda Doroszewskiego i przeanalizował go ze względu na ostatnią głoskę zakończenia tematu wyrazu podstawowego oraz jego łączliwości z formantami. Oddzielnie omawia łączliwość formantów deminutywnych i augmentatywnych. Poza tym autor wzbogaca analizę materiału komentarzem historycznym. Opisując repartycję przyrostka zdrabiającego *-k-*, Bogusław Kreja wyróżnił dwa rodzaje jego funkcji: funkcje uczuciowe (wskazujące na subiektywną postawę nadawcy wobec desygnatu, do którego odsyła podstawa) oraz intelektualne (odnoszące się do obiektywnych zmian ilościowych i/lub jakościowych desygnatu). Na tej podstawie wśród derywatów wyodrębnił kilka grup. Pierwszą tworzą derywaty, w których formant pełni funkcję emocjonalną. Autor podkreśla, że przyrostek ten może wskazywać na różne uczucia i można je odczytać z kontekstu, w którym dany derywat został użyty. Druga grupa – to derywaty, w których funkcja uczuciowa jest połączona z funkcją intelektualną. Trzecia zaś – najważniejsza z perspektywy moich zainteresowań – to derywaty utworzone na podstawie nazw abstrakcyjnych i osobowych, w przypadku których formant *-k-* wyraża wartość emocjonalnie ujemną (np. ironię czy lekceważenie). Poza tym Bogusław Kreja wyodrębnił grupę derywatów z formantem pełniącym funkcję wyłącznie intelektualną (np. *lampka*) oraz grupę derywatów, w których deminutywny formant pełni funkcję augmentatywną poprzez swoistą intonację (por. Kreja 1969: 15–23). Wyodrębnione grupy ukazują problemy, z jakimi nadal borykają się językoznawcy, opisując formacje deminutywne, augmentatywne i ekspresywne. Kreja pokazał przede wszystkim, że umieszczenie formantu w odpowiednim kontekście zmienia jego wartość znaczeniową, a tym samym utrudnia opis

---

<sup>6</sup> Deminutywa tworzone za pomocą formantów *-k (-ek)* i *-ik* oraz augmentatywa tworzone za pomocą formantów *-isk(o)* i *-in(a)* autor zalicza do jednej klasy: rzeczowniki ekspresywne. Jest to podejście zgodne z założeniami przyjętymi również w mojej pracy.